

Grosikowa gazetka

Wydanie Specjalne nr 1/2014

Szkoła Podstawowa Towarzystwa Salezjańskiego
w Szczecinie

woj. zachodniopomorskie

Pożar w lesie

W pewien słoneczny dzień pani nauczycielka powiedziała, że pójdziemy na wycieczkę do lasu. Dzieci bardzo się ucieszyły. Zaraz pobiegły do szatni i zaczęły się ubierać. Potem ustawiły się w pary i poszły w kierunku lasu. Po drodze spotkały Grosika, który był w bardzo dobrym humorze. Powiedział, że pójdzie z nimi. Nagle dzieci zobaczyły pożar w lesie. Bardzo się wystraszyły i pomyślały, co zrobić. Po chwili zadzwoniły po straż pożarną. Strażacy przyjechali i szybko ugasili ogień. Okazało się, że ogień powstał z pozostawionej w lesie butelki. Potem dzieci chwilę się pobawiły i pani powiedziała, że wracają do szkoły. Gdy doszły, przebrały się i poszły do klasy. I tak kończy się opowieść. Dzieci nauczyły się, że nie można wyrzucać śmieci w lesie.

Paula Boruszak, kl. 2PA

SP Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie

Przygoda w parku

Weronika, Julka, Hania i Karolina to przyjaciółki. Chodzą do jednej klasy i lubią uczęszczać do parku Kasprowicza. Pewnego razu przeżyły niesamowitą przygodę.

Szły sobie przy fontannach, aż tu nagle... Chlup!!! Dziewczynki były całe mokre. Po wysuszeniu pobiegły na gokarty. W drodze spotkały chłopaka, który wyrzucił pustą butelkę w krzaki. Poszły z tym problemem do Grosika. Grosik powiedział: Śpieszmy się, mocno świeci słońce i zaraz może wybuchnąć pożar! Niestety Grosik z dziewczynkami nie zdążyli. Pożar wybuchł. Inne dzieci całe szczęście bawiły się daleko od ognia. Grosik zadzwonił po straż pożarną. Zanim się obejrzały, usłyszały pisk syreny. Strażacy ugasili pożar.

Daję głowę, że nie każdy chciałby przeżyć taką przygodę.

Weronika Żółtowska, kl. 2PA

SP Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie

Spotkanie w lesie

Pewnego razu spotkaliśmy się w lesie z Grosikiem i rozpaliliśmy ognisko. Usmażyliśmy kiełbaski i zrobiliśmy herbatę.

Zobaczyliśmy na trawie butelkę szklaną, gumę do żucia, butelkę pet. Wrzuciliśmy śmieci do kosza i posprzątaaliśmy cały zabrudzony obszar. Na czystej trawce rozłożyliśmy koc. Każdy z nas przyniósł coś, do jedzenia i picia.

Nasze spotkanie dobiegło końca. Postanowiliśmy za tydzień zaprosić całą klasę, na wielkie sprzątanie lasu.

Kuba Szopiak, kl. 2PA

SP Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie

Zadanie dla Grosika

Długi weekend majowy wiele rodzin postanowiło spędzić na łonie natury. Jednym z miłych miejsc na wypoczynek jest „Polana Sportowa”. Rodzice umówili się ze znajomymi na wspólną zabawę przy ognisku oraz pieczenie kiełbasek. Bardzo lubię ogniskowe kiełbaski. Ja z siostrą i koleżanką bawiliśmy się wchodząc na drzewa, a tata z wujkiem grali na gitarach. Było bardzo miło.

Późnym popołudniem przyszedł czas na powrót do domu. Pozbieraliśmy wszystkie śmieci i posegregowaliśmy je. Poszedłem z tatą wynieść je w wyznaczone miejsce.

Byłem bardzo zdziwiony, że w tak pięknym miejscu wszystkie śmieci leżą nieposegregowane. Widziałem, że niektórzy tak jak my posegregowali swoje odpadki, a inni nie. Gdyby ludzie mieli odpowiednie pojemniki na pewno wszyscy segregowali by swoje odpady. Pomyślałem, że to jest sprawa dla Grosika.

Myślę, że Grosik da radę przekonać odpowiednie władze, aby właściwe kosze pojawiły się w takich ładnych miejscach wypoczynku jak „Polana Sportowa”, a góry śmieci nie będą szpecić przyrody.

Staś Betka, kl. 2PA
SP Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie



















DBAJ O ZIEMIĘ
NIE TAK



WYRZUCAJMY ŚMIECI DO KOSZA

RECYKLING



Pracę wykonał: Sławek, Patryk,
Tomek, Aneta, i
A klasa z panią Aloną Dmochą.



